

OBJAWIENIA MARYJNE W AKITA I AMSTERDAMIE – UZUPEŁNIAJĄCE TAJEMNICE FATIMSKIE I ZAPOWIADAJĄCE WIELKIE ODSTĘPSTWO OD WIARY – ŚWIATŁEM KOŚCIOŁA ŚW. I WEZWANIEM DO NAWRÓCENIA.

Akita i Amsterdam – jedna troska Matki

Objawienia Matki Bożej w Akita są w zadziwiający sposób powiązane z objawieniami Pani Wszystkich Narodów w Amsterdamie. Autentyczność tych objawień została potwierdzona przez kompetentne władze Kościoła: objawienia w Akita 22.04.1984 – biskup Niigata, John Ito i Amsterdamie 31.05.2002 - J.M. Punt, biskup Diecezji Haarlem/Amsterdam. Ta przedziwna łączność pomiędzy tymi dwoma miejscami objawień warta jest szerszego przedstawienia. Wydaje się bowiem ona być kolejnym znakiem, uwiarygodniającym obydwie przesłania i zachęcającym nas do przyjęcia ich w wierze. Widzącą jest, cierpiącą na głuchotę, siostra zakonna Agnieszka Sasagawa Katsuko. W jednej z wizji (1969) słyszy ona z ust Anioła stróża modlitwę fatimską – której sama nie zna: „**O mój Jezu, przebac nam nasze grzechy...**”, a kilka lat później (29.06.1973 i 06.07.1973) modlitwę: „**Panie Jezu Chryste, Synu Ojca, zeslij teraz ducha twego na ziemię, spraw aby Duch Święty zamieszkał w sercach wszystkich narodów i chronił je od upadku, katastrofy i wojny**”. Siostra Agnieszka otrzymuje również stygmat, na swojej lewej dłoni. Krótco po tym, podobna krwawiąca rana pojawia się na prawej dłoni figury Matki Bożej z Akita – jakby jakiś wyraz jedności pomiędzy Matką i Jej dzieckiem, jakby jakieś zobrazowanie faktu, jak bardzo my, wszyscy ludzie, wprowadzeni jesteśmy w powołanie Maryi do współcierpienia z Chrystusem dla współodkupienia świata. Przez własne cierpienia bowiem „w swoim ciele dopełniamy braki udreń Chrystusa” (Kol 1, 24).

Fakt, że w Akita Niebo objawia tak modlitwę fatimską jak i amsterdamską, świadczy bardzo wymownie o tym, jak wielką wagę przywiązuje

Matka Boża do tych dwóch modlitw, jak bardzo nierozdzielna więź łączy te dwa miejsca objawień. Różnica pomiędzy modlitwą z Akity a modlitwą amsterdamską jest taka że w modlitwie amsterdamskiej jest dodany drugi człon: „**...niechaj Pani Wszystkich Narodów, która kiedyś była Maryją, stanie się naszą orędowniczką. Amen.**” Modlitwa amsterdamska ostatecznie odsłania Plan Boga, który tak jak wywyższył Swego Syna Jezusa Chrystusa na Krzyżu tak wywyższy Pokorną Służebnicę Pańską Maryję (która stała się Współodkupicielką i Pośredniczką podczas Ofiary Krzyżowej swego Syna - or. 06.04.0952r.) jako Panią Wszystkich Narodów. Gdy to się stanie wypełni się MAGNIFICAT[Łk 1, 46 – 56]. Zadziwiająca zbieżność pomiędzy słowami obydwu modlitw, pochodzących z dwóch krańcowo odległych zakątków świata, świadczyć może jedynie o ich wspólnym źródle. Jest nim zapewne to samo Serce Maryi. W modlitwach tych jest objawione jak bardzo ważny jest dla ocalenia świata DUCH ŚW. Matka Boża w obrazie Pani Wszystkich Narodów jest Niewiastą Obleczoną w Słońce z Apokalipsy Św. Jana – pokazuje to wyraźnie obraz gdzie Matka Boża stojąca na kuli ziemskiej przed Krzyżem swojego Syna jest w obłoku słonecznym - wskazuje to na znak czasów ostatecznych, gdzie Śmok Apokaliptyczny rozpoczyna ostateczną walkę z Niewiastą i Jej potomstwem (czyli dziećmi Jej poświęconymi i z całym Kościołem – Ap. Św. Jana 12,1-18). Dodać należy że wizerunek Matki Bożej objawiającej się w Akita jest bliźniaczo podobny do wizerunku Matki Bożej objawiającej się w Amsterdamie jako Pani Wszystkich Narodów. Wartym uwagi i znakiem łączącym te dwa wizerunki jest to że na jednym i drugim Matka Boża przychodzi z Krzyżem swojego syna (ramka obok).



Figura z Akita

Obraz z Amsterdamu

Jakże aktualne jest to przesłanie w dzisiejszych czasach, gdzie Krzyż jest niechciany i odrzucany. Ta „Niewiasta z pod Krzyża” przychodzi powtórnie, jakby chciała nam powiedzieć że jeżeli lud Boży i pasterze Kościoła, krzyża (a co za tym idzie postu, modlitwy, pokuty i ofiary) nie przyjmą to krzyż na nich spadnie. Przecież trzeba Panu Bogu wynagrodzić za grzechy. **Wynagrodzenie sprowadza Miłosierdzie Boże.** W przeciwnym wypadku Bóg uruchomi Swoją Sprawiedliwość, i spadnie kara Boża na Duchowieństwo i lud Boży. Godnym uwagi jest również fakt, że pomiędzy objawieniami w Fatimie (1917), a początkiem objawień w Amsterdamie (1945) upłynęło 28 lat. Dokładnie tyle samo lat upłynęło od objawień w Amsterdamie do początku objawień w Akita. Jeśli dodamy do tego kolejne 28 lat, to znajdziemy się w roku 2001 – pierwszym roku trzeciego tysiąclecia. **Śp. Jan Paweł II w swoim Liście Apostolskim „Tertio Millennio Adveniente” przypisał zdarzenia zaistniałe w Europie Wschodniej interwencji samej Matki Bożej. Papież napisał, że „zdarzenia te, ze względu na ich niezwykle szybki przebieg, pozostaną na zawsze wielkim zaskoczeniem”. Powiedział także, że są one tylko małym wstępem do wielkiego zwycięstwa. Dodał również, że powinniśmy wziąć przykład z Apostołów, którzy podczas Pięćdziesiąticy „zatopieni głęboko w modlitwie, razem z Maryją, Matką Jezusa oczekiwali zesłania Ducha Świętego”. Czyżby Jan Paweł II, wypowiadając te słowa, miał na myśli Drugą Pięćdziesiątnicę, zapowiedzianą przez Panią Wszystkich Narodów? Papież Jan Paweł II rozpoczął Nową Pięćdziesiątnicę Kościoła na placu Zwycięstwa w Warszawie w czasie swojej I pielgrzymki do Polski w 1979 r. wołając donośnym głosem trzy razy, „Niech zstąpi Duch Twój, i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Te pamiętne słowa papież wypowiedział na polecenie warszawskiej mistyczki „Anny” (która otrzymała taki nakaz od Pana Jezusa), są zawarciem Przymierza Boga z Narodem Polskim (wg. Słów Pana Jezusa który tak powiedział Annie). Słowa te zostały sprawdzone przez prywatnego teologa papieża Jana Pawła II śp. ks. prof. Jana Siega który współpracował z „Anną”. Ks. prof. Jan Siega tłumaczył przekazy „Anny” i był tzw. Obserwatorem uczestniczącym. Powróćmy jednak do objawień w Fatimie, Akita i Amsterdamie. Pomiedzy tymi trzema wydarzeniami daje się więc zauważyć bardzo ścisły związek. Ponadto uznanie przez Kościół objawień w Akita i Amsterdamie, po Lourdes (18.01.1962) i Fatimie (13.10.1930) jest znakiem od Boga danym ludzkości aby w okresie ciemności i błędnych nauk zaufać Matce Bożej i jej mądrym pouczeniom które daje nam w objawieniach. Również fakt pojawienia się łez, potu i rany dłoni właśnie na figurze Matki Bożej z Akita jest bardzo znamienym tego dowodem i ostrzeżeniem. Bo przecież nikt na darmo nie płacze, zawsze to coś znaczy. Trzeba się nad tym głęboko zastanowić bo tutaj chodzi o płacz Matki Boga Najwyższego! Trzeba dochodzić znaczenia tych **Najświętszych Łez.****

Warto w tym miejscu zauważyć, że Anioł wytłumaczył siostrze Agnieszce znaczenie liczby 101 (dla przypomnienia: tyle razy figura ronila lzy). Liczba ta oznacza, że tak jak przez niewiastę przyszedł na świat grzech, tak samo przez Niewiastę przyjdzie ratunek dla świata. Zero pomiędzy dwoma jedynkami oznacza odwiecznego i nieskończonego Boga, pierwsze „1” oznacza Ewę, drugie „1” – Maryję. Rzeczą godną uwagi jest również fakt, że objawienia, których doznawała siostra Agnieszka nie są jedynymi, które miały miejsce w Akita. Doznał ich także, przebywający tutaj kilkakrotnie, założyciel znanego na całym świecie i skupiającego 60 tys. kapłanów „Maryjnego Ruchu Kapłańskiego” – ks. Stefano Gobbi. To właśnie jemu przekazała Matka Boża orędzia (15.09.87 i 15.09.93) w których wytłumaczyła, dlaczego w Akita placze (patrz również: ks.S. Gobbi, „Do Kapłanów umiłowanych synów Matki Bożej”, wydawnictwo Vox Domini).

W nawiązaniu do powyższego przytaczamy treść trzeciego i ostatniego orędzia, jakie przekazał Głos z figurki Świętej Dziewicy :

„Droga córko, uważnie słuchaj tego, co ci powiem. Potem powiadam o tym przełożonego. Jak ci już mówiłam, jeśli ludzie nie odczują skruchy i nie poprawią się, Bóg Ojciec zesła na całą ludzkość straszną karę. Będzie to kara większa od potopu, jakiej dotąd nikt nie widział. Z nieba spadnie ogień i zniszczy większą część ludzkości, dobrych jak i złych, nie oszczędzając wiernych ani księży. Ci, co przeżyją, będą zazdrościć umarłym. Jedyną bronią, jaka wam pozostanie, będzie Różaniec i znak pozostawiony przez mego Syna. Codziennie odmawiaj Różaniec. Przy pomocy Różańca módl się za papieża, biskupów i księży. Działania diabła przenikną do Kościoła tak, że kardynał stanie przeciwko kardynałowi, a biskup przeciwko biskupowi. Wielbiący Mnie księża będą wyszydzani przez kolegów..., kościoły i ołtarze zostaną splądrowane. Kościół będzie pełen tych, którzy akceptują kompromisy, a demon zmusi wiele poświęconych dusz do opuszczenia służby u Pana. Demon będzie szczególnie nieprzejednany wobec dusz poświęconych Bogu. Perspektywa utracenia tak wielu dusz jest powodem mego smutku. Jeśli będzie popełnianych coraz więcej, coraz poważniejszych grzechów, zabraknie dla ludzi wybaczenia” Akita (13.10.1973).

Posłanie to opiera się na warunku: „jeśli ludzie nie odczują skruchy i nie poprawią się..”. Biskup Ito powiedział że przesłanie z Akity odślania ostatecznie III Tajemnicę Fatimską i jest jej uzupełnieniem.

Uwagi maluczkich :

Objawienia Matki Bożej , która jest wysłana przez Pana Boga jako „Jonasz tych czasów” aby nawoływać ludzkość do pokuty, postu i nawrócenia są uniwersalne dla wszystkich narodów świata , również dla narodu polskiego. Kapłani są zobowiązani do tego aby czynić pokutę, odmawiać Różaniec Św., i pościć za swoje owieczki. Przecież za każdą duszę nieśmiertelną będą musieli się rozliczyć przed Bogiem na Sądzie Ostatecznym. Trzeba brać przykład od Świętych wszystkich wieków którzy nie wstydzieli się postu i pokuty oraz upadali na kolana bijąc się w piersi i upokarzając się przed Bogiem. Przynosiło to wspaniałe owoce w ich pracy duszpasterskiej w postaci mocnych kazań i licznych nawróceń .W ten sposób kościoły zapełniały się ludźmi ofiarnymi i prawdziwej wiary ponieważ Bóg zobaczy trud i poświęcenie swoich umiłowanych synów i będzie błogosławił. **Niech za przykład nam posłuży Święty Jan Maria Vianey** – proboszcz z Ars który po otrzymaniu parafii widząc straszną rozpustę i zepsucie swoich parafian zaczął za nich twardo pościć i pokutować. Nie minęło dużo czasu, a parafia zaczęła rozkwitać a parafianie się uświęcać. Jest to przykład działania Bożego. **Kolejnym przykładem ofiarnego kapłaństwa jest papież – Polak Jan Paweł II**, który nie tylko chodził na kremówki – jak go wykreowały media , ale przyjął męczeństwo za Kościół Św. upodobniając się do swego Mistra Jezusa Chrystusa współcierpiąc razem z nim ,co było dostrzegalne gołym okiem. Niektórzy kardynałowie i biskupi kazali mu nawet ustąpić z funkcji papieża , lecz on im odpowiedział : „, czy Chrystus zszedł z krzyża?”. Nie wolno nam tego zapomnieć i wymazać z pamięci. Nie można brać przykład z nowej teologii która niszczy ducha ofiarnego , promuje ona Zmartwychwstanie lecz nie ukazuje sensu i mocy zbawczej Krzyża. W ten sposób szatan realizuje swój plan zniszczenia Kościoła. Przecież to jemu w głównej mierze zależy na tym aby zniszczyć i wymazać ze świadomości katolików i kapłanów Krzyż na którym został pokonany. Służmy wygranemu, a nie przegranemu. Są wewnątrz Kościoła takie zgromadzenia jak np. Neokatechumenat które realizują założenia „nowej teologii”, której nauka sprzeciwia się nauczaniu „ syna świętej tradycji Kościoła” - **Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego, który wiedział jak pościć i czynić pokutę za swój lud wierny, dzięki czemu utrzymał Kościół polski w świętości , głównie dzięki wielkiemu szacunkowi do Najświętszego Sakramentu (który zgodnie z ustawą 177 Episkopatu Polski był przyjmowany na klęcząco i do ust).** A owocem „nowej teologii” są: zmiany w liturgii, koncerty w świątyniach, granie na gitarach w świątyniach , klaskanie w świątyniach, Komunia św. podawana na rękę, na stojąco (co osłabia wiarę) i bez pateny (co powoduje taki sam skutek co Komunia Św. podawana na rękę : okruszki spadają na ziemię), krzyże w niektórych świątyniach gdzie Pan Jezus na krzyżu wbrew Świętej Tradycji ma odwróconą głowę w lewą stronę zamiast w prawą (popatrz na stary krzyż) i gdzie Chrystus Ukrzyżowany jest ukazany jako Zmartwychwstały (lud Boży wtedy przyzwycają się do radości ze Zmartwychwstania i powoli odchodzi od ofiary której doskonalą przykład dając Zbawiciele przybyty do Krzyża), pokazy audiowizualne (świątynia to przecież nie kino!), kompromisy w sprawach ubioru wiernych np. kobiety w spodniach (znane jest także wydarzenie z czasów Prymasa Polski ks. kardynała **Stefana Wyszyńskiego**, otóż w Świątyni Bożej w której ks. kardynał **Wyszyński** odprowadzał Mszę Św. była kobieta nieskromnie ubrana, ks.Prymas widząc to zareagował błyskawicznie mówiąc: „, proszę wyprowadzić to grzeszne ciało z kościoła”, jakże potrzeba nam w dzisiejszych czasach takiej świętej odwagi, prosimy o nią Pana Jezusa i Jego Matkę Maryję na modlitwie), **spadek czci dla św. Józefa - a co za tym idzie spadająca pobożność Maryjna (to przecież Św. Józef prowadzi nas do swojej oblubienicy Maryi , a Matka Boża prowadzi nas do swojego Boskiego Syna) skutkiem tego jest spadek pobożności i czci do Najświętszego Sakramentu.** To co się dzieje w Świątyni Bożej i przed ołtarzem powinno być dla wiernych przykładem i wychowaniem [Łk 19, 45 - 48]. Zabawy i koncerty w świątyniach niszczą sacrum Najwyższego Boga którego nieustannie adorują przed tabernakulum Aniołowie i Święci wraz z Najświętszą Maryją Panną. Ludziom w końcu (znając człowieka) znudzą się takie zabawy i pójdą gdzie indziej, do innej świątyni szukać nowych doznań i zabaw i w ten sposób całkowicie zaniknie bojaźń Boża i duch ofiarny. Ludzie nie będą przyjmowali Bożych pouczeń które zawsze wymagają od człowieka zaparcia się siebie. Dlatego należy zachować w Domu Bożym najwyższy szacunek, stosownie do tego kto tam mieszka : zamkniętego w tabernakulum 2000 lat - Boga Najwyższego - Króla Wszechświata – Jezusa Chrystusa.

W Świątyni Bożej jest wypraszana ŁASKA BOŻA, głównie na ołtarzu ofiarnym na którym ofiaruje się Bóg nasz i Pan , - Jezus Chrystus, - Bogu Ojcu na Mszy Św. przechodząc straszną Mękę aby przebłagać Ojca Przedwiecznego za nasze grzechy. Tylko Chrystus Pan może to uczynić i obronić nas przed szatanem. Jeżeli będziemy dalej profanować świątynię, a przez to Boga obrażać, to będziemy musieli zmyć winy i grzechy własną krwią, ponieważ zabraknie ofiary Najwyższej - ofiary Jezusa Chrystusa, przez to szatan będzie mógł swobodnie niszczyć dusze ludzkie.

Odrzucenie Objawień Maryjnych oznaczałoby przyjęcie Bożej Sprawiedliwości czyli karę Bożą za grzechy Narodu polskiego i całego świata, niech za przykład nam posłuży II wojna św. która była skutkiem odrzucenia Orędzi Fatimskich w których Bóg przez Matkę Bożą przestrzegał ludzkość przed karaniem.

Uwagi Maluczkich : Nie pozwólmy na to aby powtórzyła się na nas Sodomia i Gomora [Księga Rodzaju 18,20 - 33 i 19,1- 29], i posłuchajmy wezwania Jonasza [Księga Jonasza 3,1- 10].